

PSL – partia, która ryknęła

21 lipca 2021

PSL postanowiło o sobie przypomnieć nie tylko swojej wątkiej grupie potencjalnych wyborców, ale też szerszej publiczności.

PSL zapewne postanowił przejawić aktywność, ponieważ badania opinii publicznej pokazują, że partia ta jest na szarym końcu preferencji wyborczych. Według badania Kantar, PSL nie przekracza nawet progu wyborczego – chciałoby na nich głosować zaledwie 4 proc. wyborców. Być może to skłoniło Władysława Kosiniak-Kamysza do działania.

Lider PSL zadeklarował, że jego partia z pewnością nie poprze LexTVN. To projekt ustawy, przyjęcie którego spowodowałoby konieczność sprzedania stacji przez amerykańską Discovery. A w praktyce odebranie koncesji. „Rządzący idą na rympał i nie liczą się z prawem”, cytuje wypowiedź lidera PSL portal wp.pl. Dodał on, że projekt ustawy dotyczącej TVN łamie też zasady wolności gospodarczej i praw do jej prowadzenia zapisane w Konstytucji. Narusza także traktaty dwustronne ze Stanami Zjednoczonymi.

Kosiniak-Kamysz jednocześnie wypowiedział się przeciwko pomysłom na likwidację TVP Info, choć jednocześnie nie szczędził krytycznych i gorzkich słów pod jej adresem. „TVP Info w dzisiejszym kształcie jest nie do przyjęcia. Jako lekarz nie polecam tego oglądać chociażby ze względów zdrowotnych, bo można się rozchorować, słuchając tych głupot” mówił Kosiniak-Kamysz. Wyraził opinie, że TVP Info, oglądana przez wielu Polaków fałszuje i wykrzywia obraz rzeczywistości w naszym kraju. Nie pozwala im wyrobić sobie własnej opinii na różne tematy.

Polityk PSL jest zdania, że telewizja publiczna potrzebuje dogłębnych i zdecydowanych reform. O szczegółach jednak nie powiedział nic.

PSL oczywiście jest w głębokim kryzysie i walczy o polityczne życie. Stąd może nagła odwaga polityków tej partii. Jest jednak faktem, że kolejni politycy deklarują sprzeciw wobec zamachu na TVN. To czyni coraz mniej realnym przyjęcie przez Sejm tej ustawy.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu